[**Pierwsza klasa czy zerówka?**](http://www.edunews.pl/edukacja-i-rodzice/edukacja-wczesnoszkolna/2165-pierwsza-klasa-czy-zerowka)

**Dzieci sześcioletnie na ogół są już zainteresowane uczeniem się, ciekawe świata, zadają dużo pytań i chcą zdobywać wiedzę. Zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem jeszcze tylko w tym roku rodzice sześciolatków mają możliwość podjęcia decyzji, czy ich dzieci rozpoczną naukę w pierwszej klasie, czy też skorzystają z rocznego przygotowania przedszkolnego, realizowanego w szkole lub w przedszkolu, potocznie nazywanego „zerówką”. Dla wielu rodziców jest to trudna decyzja, ale dobrze, że istnieje taka możliwość. Pomocą w jej podjęciu może być wiedza na temat gotowości szkolnej dziecka.**

****

W większości dzieci sześcioletnie są już zainteresowane uczeniem się, są ciekawe świata, zadają dużo pytań i chcą zdobywać wiedzę. Są stosunkowo długo zainteresowane jednym tematem i kontynuują pracę mimo trudności i konieczności włożenia w nią wysiłku.

Wśród psychologów panuje zgodność, że rozwój dziecka jest procesem indywidualnym  
 i przebiega w typowym dla danej osoby tempie. Co prawda kolejność osiągania poszczególnych etapów rozwoju i umiejętności jest stała i przewidywalna, ale w okresie przedszkolnym istnieją duże różnice rozwojowe, sięgające nawet dwóch lat. I tak np. w grupie pięciolatków są dzieci, których rozwój jest na poziomie 7 lat i takie, których rozwój jest na etapie 3-4 lat. Oznacza to, że nie wszystkie dzieci osiągają gotowość szkolną w tym samym czasie, zgodnie z kalendarzem i wymaganiami zewnętrznymi.

W edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej ważne jest, by dostosowywać wymagania do możliwości dziecka, gdyż w początkowym okresie nauki kształtuje się motywacja do uczenia. A tym co najbardziej motywuje dziecko, jest odnoszenie choćby niewielkich sukcesów.  
Gotowość szkolna to zestaw umiejętności, cech i wiadomości, których posiadanie jest powiązane z poradzeniem sobie z wymaganiami stawianymi przed dzieckiem w szkole. Psychologowie w ocenie gotowości szkolnej uwzględniają trzy wymiary: gotowość fizyczną, poznawczą i społeczno-emocjonalną.

Gotowość fizyczna to przede wszystkim odpowiednia do wieku sprawność ruchowa oraz odporność na zmęczenie i choroby. Ważne jest także prawidłowe lub skorygowane funkcjonowanie wzroku i słuchu. Czasem dopiero po rozpoczęciu nauki i pojawieniu się pierwszych trudności wykonywane są badania sprawdzające, czy dziecko dobrze widzi  
 i słyszy. Tak było w przypadku Krzysia, który rozpoczął edukację w klasie pierwszej i po pewnym czasie okazało się, że chłopiec ma problemy w szkole: nie robi tego, o co prosi nauczycielka, ciągle rozgląda się po klasie, nie może nauczyć się czytać. Badania wykazały, że chłopiec ma problemy ze słuchem i stąd wynikały jego trudności w szkole i nadążaniem za tokiem lekcji. Podjęte leczenie spowodowało, że Krzyś zaczął radzić sobie z nauką czytania   
i adekwatnie reagować na polecenia.

W początkowym okresie nauki, gdy dzieci opanowują sztukę pisania, bardzo ważna jest odpowiednia sprawność ręki i prawidłowy sposób trzymania przyboru do pisania. Przez cały okres przedszkolny dzieci ćwiczą siłę i sprawność mięśni dłoni, wykonując różnorodne prace plastyczne a także codzienne czynności samoobsługowe takie jak samodzielne jedzenie czy ubieranie.  
Kolejny wymiar to gotowość poznawcza, czyli odpowiedni do wieku zasób wiedzy, zdolność przyswajania nowych pojęć, umiejętność logicznego myślenia i korzystania z posiadanych wiadomości. A także poprawność wypowiadania się pod względem formy i treści, poprawna artykulacja, umiejętność dokonywania analizy i syntezy słuchowej czyli wyodrębniania poszczególnych głosek w wyrazach i składanie z głosek słów. Dalej: odpowiedni poziom spostrzegania wzrokowego czyli odróżnianie podobnie wyglądających wzorów i kształtów. Bardzo ważnym elementem jest umiejętność koncentracji uwagi i utrzymania jej mimo działania różnych bodźców rozpraszających.

Nauka w szkole opiera się na tym, czego dziecko nauczyło się, w szerokim rozumieniu tego pojęcia, we wcześniejszym okresie życia. Zasób wiadomości, doświadczenia społeczne  
 i kulturowe czyli to wszystko, co jest zdobyte przez dziecko w wyniku jego własnej aktywności i celowych oddziaływań nauczycieli i rodziców stanowi podstawę, na której opiera się dalsza nauka w szkole. W tym kontekście przyjrzyjmy się Maćkowi, który wykazywał duże zainteresowanie zdobywaniem wiedzy. W codziennych sytuacjach, jak wjeżdżanie windą czy podróż po mieście, chłopiec pytał o numery pięter czy numer autobusu. W ten sposób nauczył się rozpoznawać cyfry. Potem pytał rodziców o dodawanie   
i odejmowanie. Idąc do szkoły, Maciek sprawnie liczył, dodawał i odejmował, a później matematyka stała się jego ulubionym przedmiotem. Chłopiec bardzo lubił, gdy rodzice czytali mu książki, a on czasami pytał o literki. Rodzice cierpliwie odpowiadali na jego pytania. Pod koniec przedszkola Maciek rozpoznawał już wszystkie litery.

Obok wyżej wymienionych wymiarów w ocenie gotowości szkolnej koniecznie trzeba uwzględnić rozwój społeczno-emocjonalny dziecka czyli jego umiejętność bycia w grupie, przestrzegania reguł i współpracy z innymi, radzenia sobie z emocjami w sytuacji frustracji czy porażki. Bardzo ważna jest umiejętność czekania na swoją kolej, kontynuowania zadań mimo trudności oraz wykonywanie poleceń – robię te zadania, o które prosi pani bez względu na to, czy mam na to ochotę, czy nie.

Przytoczę tu przykład z grupy przedszkolnej. Maja została zapisana do przedszkola jako pięciolatka i od początku było widać, że ma trudności z wejściem w relacje z rówieśnikami. W czasie zabaw stała z boku, nie odzywała się do koleżanek ani nie bawiła się z nimi. Dziewczynki, na prośbę nauczycielki, próbowały zaprosić Maję do zabawy, ale próby te kończyły się tym, że Maja obrażała się i odchodziła. Podczas rozmowy z rodzicami okazało się, że dziewczynka urodziła się jako wcześniak i od początku rozwijała się trochę wolniej. Rodzice bardzo troszczyli się o swoje dziecko i nadmiernie chronili je przed różnymi typowymi sytuacjami. Ograniczali kontakty z rówieśnikami, a sami we wszystkim ustępowali, zawsze dawali Mai zwyciężać w grach.

Dziewczynka przychodząc do przedszkola nie posiadała wystarczającego „treningu”   
w dogadywaniu się z innymi dziećmi, nie była przyzwyczajona do konieczności poczekania na swoją kolej czy zrezygnowania z własnego pomysłu. Dopiero jako pięciolatka zaczęła rozwijać swoje kompetencje społeczne.

Jak widać, wymagań w stosunku do kandydata na pierwszaka jest całkiem sporo, ale są to umiejętności, które dzieci miały okazję nabywać i ćwiczyć uczęszczając do przedszkola. Czasami, mimo że rodzic jest wyposażony w wiedzę teoretyczną o gotowości szkolnej, jest mu trudno ocenić, w jakim stopniu jego dziecko opanowało wyżej omówione umiejętności. Przed podjęciem decyzji o zapisaniu sześciolatka do pierwszej klasy warto uważnie wysłuchać opinii nauczyciela przedszkola o dziecku, który ma możliwość obserwowania przedszkolaka w zupełnie innych sytuacjach niż rodzic. Stąd mogą pojawiać się różnice w postrzeganiu danego dziecka przez rodzica i nauczyciela. W sytuacji, gdy nauczycielka wskaże jakieś słabe strony dziecka, trzeba z nim popracować i zobaczyć, czy oddziaływanie to przynosi spodziewane efekty. W przypadku wątpliwości co do decyzji o zapisaniu sześciolatka do pierwszej klasy można skorzystać z pomocy psychologa.

Na zakończenie chcę podkreślić, że równowaga między poziomem rozwoju dziecka i jego możliwościami a wymaganiami, jakie stawia szkoła, jest czynnikiem decydującym o sukcesie edukacyjnym. Dlatego też warto przyglądać się nie tylko dziecku, ale też zwracać uwagę, czy szkoła jest gotowa na przyjęcie sześciolatka i uwzględnia jego specyficzne potrzeby.

*Notka o autorce: Katarzyna Wesołowska – psycholog, pracuje w jednej z warszawskich Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.*

*Niniejszy artykuł ukazał się w kolejnym wydaniu Lupy Instytutu Obywatelskiego poświęconej tematyce szkolnej -*[*http://www.instytutobywatelski.pl/13329/lupa-instytutu/pierwsza-klasa-czy-zerowka*](http://www.instytutobywatelski.pl/13329/lupa-instytutu/pierwsza-klasa-czy-zerowka)*.*